

Temat: Istota modlitwy chrześcijańskiej

- a) Cel dydaktyczny: Zrozumienie istoty modlitwy w życiu chrześcijanina.
b) Cel wychowawczy: Pobudzenie potrzeby do szczerzej modlitwy do Boga.

Pomoce: Pismo Święte, karteczki samoprzylepne.

Treść

1. Wstęp - Modlitwa na rozpoczęcie spotkania

Animator rozpoczyna spotkanie od znaku krzyża, modlitwy do Pana Jezusa (znaną formułką lub własnymi słowami).

W imię Ojca i Syna i Ducha Św. Prosimy Cię o twoją obecność na tym spotkaniu, obdarz nas swoimi darami abyśmy wynieśli z tego spotkania nowe myśli, które zakiełkują w naszych sercach. Pomagaj nam się skupiać, odpowiadać jak i oceniać sytuację z perspektywy Bożej. „Duchu Święty...”

Animator wita wszystkich obecnych i po wprowadzeniu atmosfery skupienia przechodzi do tematu...

2. Treść właściwa

I. Widzieć

Animator wita uczestników, a następnie przechodzi do tematu spotkania.

Na początek chciałbym zadać wam pytanie:

- Co jest nam potrzebne do tego, aby żyć? (woda, jedzenie, sen)

Powyżej wymienione przez was rzeczy są dla nas bardzo ważne, aby nasze ciało żyło i funkcjonowało w odpowiedni sposób. Tak samo jak ciało bez wymienionych przez was rzeczy by nie przetrwało, tak też i nasza dusza bez pewnych kluczowych składników nie będzie w stanie przetrwać.

- Bez czego nie może żyć nasza dusza? (modlitwa, eucharystia, spowiedź)

Wymieniliście właśnie bardzo istotne rzeczy dla naszej duszy, bez których nie funkcjonuje ona tak sprawnie jak powinna. Jednak dziś szczególnie skupimy się na modlitwie. Jak właśnie ustaliliśmy, modlitwa jest kluczowa dla naszego życia duchowego, lecz co sprawia, że jest ona aż tak ważna? I dlatego zadamy sobie dziś pytanie:

Dlaczego modlitwa jest tak istotna?

II. Osądzić

Rozważmy teraz kilka fragmentów Pisma Świętego, które pozwolą nam zrozumieć istotę modlitwy.



Dz 1, 21-26 „Trzeba więc, aby jeden z tych, którzy towarzyszyli nam przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał z nami, począwszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty od nas do nieba, stał się razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania». Postawiono dwóch: Józefa, zwanego Barsabą, z przydomkiem Justus, i Macieja. I tak się pomodlili: «Ty, Panie, znasz serca wszystkich, wskaż z tych dwóch jednego, którego wybrałeś, by zajął miejsce w tym posługiwaniu i w apostołstwie, któremu sprzeniewierzył się Judasz, aby pójść swoją drogą». I dali im losy, a los padł na Macieja. I został dołączony do jedenastu apostołów.”

- O czym jest ten fragment Pisma Świętego? (o wyborze 12-stego Apostoła)

W przeczytanym fragmencie Dziejów Apostolskich, jedenastu apostołów stało przed bardzo ważną decyzją. Ich zadaniem było głosić dobrą nowinę o tym, że Syn Boży umarł na krzyżu dla naszego zbawienia. Potrzebowali więc kogoś, kto świetnie sobie poradzi z tym obowiązkiem. Chcieli, by ich decyzja miała jak najlepsze skutki, ale...

- Co zrobili Apostołowie, by jak najlepiej wybrać jednego z dwóch kandydatów na dwunastego Apostoła? (pomodlili się do Boga, żeby wskazał im właściwy wybór)

- Jaką istotę modlitwy możemy wywnioskować z tego fragmentu? (powinniśmy się modlić przed podejmowaniem ważnych decyzji)

Bóg chce dla nas zawsze jak najlepiej, więc gdy zapytamy Go o Jego zdanie, to on zawsze da nam najlepszą możliwą opcję. Dlatego ważne jest, aby modlić się do Boga przed ważnymi decyzjami.



Dz 10, 29-33

„Dlatego też wezwany przybyłem bez sprzeciwu. Zapytuję więc: po co mnie sprowadziście?» Korneliusz odpowiedział: «Cztery dni temu, gdy modliłem się o godzinie dziewiątej w swoim domu, stanął przede mną mąż w lśniącej szacie i rzekł: "Korneliuszu, twoja modlitwa została wysłuchana i Bóg wspomniał na twoje jałmużny. Poślij więc do Jafy i wezwij Szymona, zwanego Piotrem. Jest on gościem w domu Szymona garbarza, nad morzem". Posłałem więc natychmiast do ciebie, a ty dobrze zrobiłeś, żeś przyszedł. Teraz my wszyscy stoimy przed Bogiem, aby wysłuchać wszystkiego, co Pan tobie polecił.»

- Co usłyszał Korneliusz podczas modlitwy? (że jego modlitwy zostały wysłuchane, aby posłał kogoś po św. Piotra)

W powyższym fragmencie, Korneliusz podczas modlitwy dostał jasną wiadomość, że ma do swojego domu wezwać św. Piotra, a Korneliusz jako pokorny sługa postanowił posłuchać się woli Bożej. To poskutkowało zstąpieniem na obecnych Ducha Świętego, a Piotr nakazał ochrzcić wszystkich tam zebranych. Widać tu ewidentnie wolę Bożą.

- A co zrobił Korneliusz, gdy usłyszał, że ma wezwać do siebie Piotra? (modlił się)

Mimo, iż tak jak Korneliusz, czasem podczas modlitwy nie do końca rozumiemy sens tego, co Bóg chce, to jeśli zaufamy i pójdziemy za planem Bożym, może nas spotkać coś niesamowitego.

Tutaj animator może podzielić się swoim świadectwem o zaufaniu Bogu podczas modlitwy.

Mt 21, 19-22 „A widząc drzewo figowe przy drodze, podszedł ku niemu, lecz nic na nim nie znalazł oprócz liści. I rzekł do niego: «Niechże już nigdy nie rodzi się z ciebie owoc!» I drzewo figowe natychmiast uschło. A uczniowie, widząc to, pytali ze zdumieniem: «Jak mogło drzewo figowe tak od razu uschnąć?» Jezus im odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam wam: jeśli będziecie mieć wiarę, a nie zwątpicie, to nie tylko z figowym drzewem to uczynicie, ale nawet jeśli powiecie tej

górze: "Podnieś się i rzuć się w morze!", stanie się. I otrzymacie wszystko, o co na modlitwie z wiarą prosić będziecie».



- Dzięki czemu według tego fragmentu otrzymamy wszystko o co w wierze będziemy prosić? (dzięki modlitwie)

- Jaką istotę modlitwy możemy wywnioskować z tego fragmentu? (proszenie Ojca o coś czego bardzo pragniemy)

Z tego fragmentu łatwo wywnioskować, że jedną z istot modlitwy jest prośba, nie raz o coś czego niezmiernie pragniemy. Pięknie mówi o tym św. Teresa z Lisieux:

„Wielka jest moc modlitwy – jest niczym królowa, która ma nieustanny dostęp do króla i zawsze jest w stanie otrzymać od Niego to, o co prosi.”



Mt 26, 42-44 „Powtórnie odszedł i tak się modlił: «Ojcie mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich, i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja!» Potem przyszedł i znów zastał ich śpiących, bo oczy ich były senne. Zostawiwszy ich, odszedł znowu i modlił się po raz trzeci, powtarzając te same słowa.”

- O co Jezus prosił swojego Ojca podczas modlitwy? (aby ominął go ten kielich, o omińcie tego cierpienia i trudności)

Każdy z nas miewa w życiu momenty, gdy nasz krzyż wydaje się za ciężki, a wręcz niemożliwy do dźwignia. Lecz poprzez tą krótką dynamikę spróbuję wam pokazać dlaczego tak istotne jest przychodzenie z tym do Boga.



Potrzebuję dwójki ochotników, którzy będą musieli odegrać pewne role (*1 osoba powinna być mężczyzną*), a reszcie rozdaję teraz samoprzylepne karteczki, na których poproszę was, abyście napisali przykładowe ludzkie problemy. Mogą być one wasze, czy też takie z którymi się spotkaliście w innych. Niech was poniesie kreatywność, napiszcie tyle ile wam przyjdzie do głowy.

Jedna osoba po prostu stoi, a reszta ma przyklejać do niej napisane przez siebie problemy. Gdy zacznie się ich robić dużo, ta osoba ma „uginąć się” pod ich ciężarem, a gdy będzie blisko upadku przychodzi druga osoba (najlepiej mężczyzna), czyli Jezus, który zrywa te problemy i bierze je do siebie.



Problemy te oczywiście nie znikają, lecz gdy przychodzimy z nimi do Boga dźwignie ich staje się łatwiejsze. Tak, jak gdy Jezus prosił, by Bóg wziął od niego ten kielich. Bóg wysłuchał jego modlitw, dając Jezusowi siłę, by unieść tę wielką odpowiedzialność, ten wielki krzyż, a Jezus w swojej modlitwie zawierzył swoje rozterki Ojcu słowami “Niech stanie się Twoja wola!”. Z pomocą Boga Jezus pokonał raz na zawsze śmierć i cierpienie. Z tego wywnioskujemy, że kolejną z istot modlitwy jest oddawanie w niej swoich problemów Bogu.



Kol 4,2 „Trwajcie gorliwie na modlitwie, czuwając podczas niej wśród dziękczynienia. Módlcie się jednocześnie i za nas, aby Bóg otworzył nam podwoje [dla] słowa, dla wypowiedzenia tajemnicy – Chrystusa, za co też jestem do tej pory więźniem, abym ją obwieścił tak, jak winienem [ją] wypowiedzieć. Wobec obcych postępujcie mądrze, wyzyskując każdą chwilę sposobną. Mowa wasza, zawsze miła, niech będzie przyprawiona solą, tak byście wiedzieli, jak należy każdemu odpowiadać.”

- Co według tego fragmentu powinniśmy poruszać na modlitwie? (dziękować)

Wyobraźcie sobie taką sytuację. Daliście swojemu przyjacielowi jego wymarzony prezent, on go przyjął, jednak ze względu na swój zły humor, ten przyjaciel w ogóle wam nie podziękował, a wręcz zignorował fakt, że coś takiego dla niego zrobiliście. Myślę, że każdemu z nas zrobiłoby się przykro. Wyobraźcie sobie teraz, że to właśnie czuje Bóg, gdy jedyną rzeczą, jaką robimy jest przychodzenie do niego z nowymi zachciankami, a nawet nie ukażemy wdzięczności za to co dostaliśmy. Dlatego równie ważną istotą modlitwy jest dziękczynienie.

III. Działać

Podsumowując wszystko do czego dziś doszliśmy...

- Jaka jest istota modlitwy? (zawieranie decyzji woli Boga, oddawanie swoich problemów w modlitwie, dziękczynienie)



Jak widzicie, modlitwa to cenny element, bez którego nasza dusza nie potrafi funkcjonować bez problemu. Modlitwa jest wzniesieniem naszego serca ku Bogu. Jan Paweł II podczas audiencji generalnej w Rzymie, 15 sierpnia 2000 roku powiedział:

„Modlić się znaczy dać trochę swojego czasu Chrystusowi, zawierzyć Mu, pozostawać w milczącym słuchaniu Jego Słowa, pozwalając mu odbić się echem w sercu.”

I z tą myślą powinniśmy oddać się w ramiona Boga i pozwolić mu działać. On wie co jest dla nas najlepszym rozwiązaniem i nigdy nie chce dla nas źle. Modlitwa jest też zjednoczeniem z Bogiem, który ciągle na nas czeka i otacza nas swoją Bożą Łaską.

3. Hasło spotkania

„Módlcie się” Kol 4,3

4. Piosenka spotkania

„Mów do mnie, Panie”

5. Zadanie apostolskie

W pacierzu przez następny tydzień każdego dnia pomodlę się szczerze do Boga.

6. Modlitwa na zakończenie

Dziękujemy ci Jezu za ukazanie nam jak istotna jest modlitwa w naszym życiu. Prosimy spraw, aby też cenne wskazówki zostały w naszych sercach, oraz aby dzięki temu spotkaniu rozwinęła się nasza relacja z Tobą.
